

POSTANOWIENIE Z DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 2009 R.

V KK 99/09

Jakkolwiek środek odwoławczy, wniesiony przez stronę przeciwną, od orzeczenia podlegającego doręczeniu z tłumaczeniem, nie figuruje w katalogu pism procesowych, do jakich doręczenia obliguje treść przepisu art. 72 § 3 k.p.k., to jednak na taką potrzebę wskazuje wzgląd na zasadę lojalności procesowej. Zasada ta, analogicznie jak udostępnienie oskarżonemu w znanym mu języku podstawowego dokumentu, jakim jest wyrok, gwarantuje rzetelny przebieg procesu, a ponadto w większym stopniu umożliwia realizację prawa do obrony na dalszym etapie procesu.

Przewodniczący: sędzia SN J. Szewczyk.

Sędziowie: SN J. Dołhy, SA (del. do SN) A. Stępka (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: M. Wilkosz-Śliwa.

Sąd Najwyższy w sprawie Andrey K., oskarżonego z art. 177 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 8 października 2009 r. kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 24 października 2008 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 30 września 2005 r.

postanowił oddalić kasację (...).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 30 września 2005 r. uznał Andryya K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 5 czerwca 2004 r. w S. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując ciągnikiem siodłowym Scania z naczepą posiadającą zużytą oponę, nie zachował szczególnej ostrożności podczas dojeżdżania do zakrętu w prawo i jadąc z prędkością przekraczającą dopuszczalną administracyjnie oraz niedostosowaną do warunków panujących na drodze, poprzez awaryjne hamowanie doprowadził do utraty przyczepności kół naczepy, co spowodowało zjechanie tylnej części naczepy na lewy pas ruchu i jej uderzenie w jadący z przeciwnego kierunku samochód marki Fiat 126p, w wyniku czego kierujący tym samochodem Łukasz B. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego z mnogimi złamaniami dużych kości kośćca, które to były bezpośrednią przyczyną jego śmierci w dniu 10 czerwca 2004 r. – i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawieszono warunkowo na okres próby wynoszący 5 lat. Na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zobowiązując oskarżonego na mocy art. 43 § 3 k.k. do zwrotu stosownego dokumentu w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się wyroku. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej Jadwigi B. kwoty 6000 zł. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłko-

wych Jadwigi B. i Stanisława B. kwoty po 840 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w S., zaskarżając na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 2 k.p.k. wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze oraz kosztach sądowych, na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zarzucił wyrokowi:

a) rażąco niewspółmierność – łagodność kary zasadniczej oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wskutek zastosowania wadliwych kryteriów ich wymiaru,

b) błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie możliwości poniesienia przez oskarżonego kosztów postępowania polegający na uznaniu, iż zapłata tych kosztów przez oskarżonego byłaby dla niego zbyt uciążliwa, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego zwolnienia oskarżonego od obowiązku ich uiszczenia.

W konkluzji Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez:

- wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w rozmiarze 6 lat,
- uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 24 października 2008 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że karę pozbawienia wolności obniżył do rozmiaru roku i uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu jej wykonania, obciążył oskarżonego wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa przed Sądem pierwszej instancji, a w pozostałej zaskarżonej części wyrok ten utrzymał w mocy, obciążając oskar-

żonego na rzecz Skarbu Państwa wydatkami za postępowanie odwoławcze oraz kwotą 180 zł tytułem opłaty za obie instancje.

Powyższy wyrok zaskarżył kasacją obrońca oskarżonego Andrey K., który zarzucił orzeczeniu rażąco naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. Obrazę art. 72 § 3 k.p.k. i art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., przez nedoręczenie oskarżonemu wyroku Sądu Okręgowego wraz z tłumaczeniem na język rosyjski w sytuacji, gdy oskarżony jest osobą niewładającą językiem polskim, co stanowi jednocześnie naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady prawa do sądu określonej w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

2. Obrazę art. 6 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., poprzez wykonanie obowiązku doręczenia oskarżonemu wyroku sądu pierwszej instancji wraz z uzasadnieniem oraz apelacji Prokuratora z tłumaczeniem tych dokumentów w sposób rażąco naruszający prawo do obrony materialnej oskarżonego, co nastąpiło poprzez doręczenie dokumentów na adres dla doręczeń oskarżonemu w kraju (adres kancelarii obrońcy oskarżonego) w dniu 22 października 2008 r., czyli 2 dni przed rozprawą apelacyjną, na której zapadł niekorzystny dla oskarżonego wyrok. Te okoliczności uniemożliwiły faktycznie oskarżonemu zajęcie własnego stanowiska w sprawie, składanie pism procesowych w swojej obronie, czy wniosków dowodowych w instancji odwoławczej.

Tak formułując zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej. W zakresie dotyczącym uchybienia w punkcie 1 podniósł, iż niewykonanie (mimo zalecenia Sądu Naj-

wyższego) doręczenia odpisu wyroku sądu odwoławczego wraz z tłumaczeniem nie naruszało rażąco prawa do obrony oskarżonego i nie miało wpływu na treść zapadłych w sprawie orzeczeń. W zakresie zarzutu z punktu 2 prokurator podkreślił, że w sytuacji, gdy wymienione w kasacji dokumenty wraz z ich tłumaczeniem zostały doręczone na adres dla doręczeń w kraju przed terminem rozprawy odwoławczej, to przy uwzględnieniu powszechnie dostępnych środków technicznych również nie można wywodzić skutecznie, iż sąd odwoławczy i w tym zakresie dopuścił się rażącej obrazy przepisów postępowania.

W trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie kasacji jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś podniesione w niej zarzuty były bezpodstawne.

Należy przypomnieć, że niniejsza sprawa stała się przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy po raz trzeci, gdyż w postępowaniu kasacyjnym wyrok Sądu odwoławczego był dwukrotnie uchylany – praktycznie z tych samych lub podobnych przyczyn – a sprawę przekazywano Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy orzekając o uchyleniu wyroku Sądu drugiej instancji każdorazowo na skutek kasacji wniesionej przez obrońcę, zarówno w wyroku z dnia 22 marca 2007 r., jak i w wyroku z dnia 24 lipca 2008 r. wskazywał na rażące uchybienia wymogom art. 72 § 3 k.p.k. w toku postępowania karnego dotyczącego Andrey'a K. – niewładającego językiem polskim obywatela Rosji. Oskarżonemu nie doręczono bowiem wyroku Sądu Rejonowego, apelacji Prokuratury Rejonowej oraz wyroku Sądu Okręgowego, co w konkretnej sytuacji procesowej stanowiło naruszenie prawa oskarżonego do obrony. Sąd Najwyższy polecił usunięcie tego błędu prawnego w toku ponowionego postępowania odwoławczego.

W zaistniałej sytuacji należy wskazać, co następuje:

Zarządzeniem z dnia 8 września 2008 r. o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej na dzień 28 października 2008 r. zlecono także przetłumaczenie na język rosyjski wyroku sądu pierwszej instancji wraz z uzasadnieniem oraz apelacji Prokuratora. Ostatecznie jednak zmieniono termin rozprawy na dzień 24 października 2008 r., o czym skutecznie zawiadomiono wszystkie strony. Zarówno oskarżony, jak i jego obrońca zostali prawidłowo zawiadomieni o rzeczywistym terminie rozprawy już w dniu 19 września 2008 r. – a więc ponad jeden miesiąc przed jej terminem. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż adres Kancelarii Adwokackiej obrońcy został wskazany również jako adres dla doręczeń oskarżonemu wszelkich pism procesowych.

Tłumaczenie w/w dokumentów na język rosyjski przesłano oskarżonemu na wskazany adres w dniu 13 października 2008 r. – niezwłocznie po ich zwrocie przez tłumacza – a dotarły one do Kancelarii Adwokackiej w dniu 22 października 2008 r.

Na rozprawę odwoławczą w dniu 24 października 2008 r. nie stawili się prawidłowo zawiadomieni obrońca oraz oskarżony Andrey K.

Sąd odwoławczy zapoznał się wówczas z pisemną odpowiedzią obrońcy oskarżonego na apelację prokuratora, która wpłynęła do tego Sądu również w dniu rozprawy, lecz przed jej rozpoczęciem. W odpowiedzi na apelację obrońca podniósł, iż z uwagi na „upływ czasu i brak możliwości ustnego ustosunkowania się na rozprawie” do zarzutów apelacji czyni to na piśmie – i wniósł o jej nieuwzględnienie. Należy zauważyć, iż obrońca nie wnosił o odroczenie rozprawy, zaś w odpowiedzi na apelację nie zarzucał zbyt późnego doręczenia przetłumaczonych dokumentów.

Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze zgodnie przyjmuje się, iż art. 72 § 3 k.p.k. spełnia rolę gwarancyjną oraz stanowi realizację minimalnych standardów demokratycznego systemu prawnego, zapewniającego

osobie nie władającej językiem danego kraju udostępnienie jej podstawowych dokumentów procesowych w znanym jej języku. Zgodnie z tym przepisem oskarżonemu należy doręczyć wraz z tłumaczeniem postanowienie o przedstawieniu, uzupełnieniu lub zmianie zarzutów, akt oskarżenia oraz orzeczenie podlegające zaskarżeniu lub kończące postępowanie.

Jakkolwiek środek odwoławczy wniesiony przez przeciwną stronę od orzeczenia podlegającego doręczeniu z tłumaczeniem nie figuruje w katalogu pism procesowych, do jakich doręczenia obliguje treść przepisu art. 72 § 3 k.p.k., to jednak na taką potrzebę wskazuje wzgląd na zasadę lojalności procesowej. Zasada ta, analogicznie jak udostępnienie oskarżonemu w znanym mu języku podstawowego dokumentu, jakim jest wyrok, gwarantuje rzetelny przebieg procesu, a nadto w większym stopniu umożliwia mu realizację prawa do obrony na dalszym etapie procesu. Niedopełnienie przez Sąd obowiązku wynikającego z powyższego przepisu stanowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a co za tym idzie, jest rażącym naruszeniem istotnego elementu prawa do rzetelnego procesu. (por.: T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 243 – 244; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2007, Tom I., s. 402 – 409; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2008 r., III KK 98/08, OSNKW 2008, z. 11, poz. 95, z dnia 24 lipca 2008 r., VKK 28/08, Lex Nr 438505, z dnia 22 marca 2007 r., V KK 190/06, R-OSNKW 2007, poz. 692).

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. A zatem, waga i doniosłość skutków owego naruszenia przepisów prawa musi być porównywalna z rangą bezwzględnych przyczyn odwoławczych, a jednocześnie musi to być uchybienie mogące mieć istotny wpływ na treść

zaskarżonego orzeczenia, a więc w istotnym stopniu zaważyć na treści zawartych w nim rozstrzygnięć (por.: postanowienie SN z dnia 8 marca 2007 r., V KK 102/06 OSPr i Pr 2007, nr 9, poz. 16). Nie wystarcza jednak samo twierdzenie o wywarciu przez takie uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć.

Tymczasem wskazane przez autora kasacji uchybienie procesowe nie nosi charakteru tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, nie może też być uznane za inne rażące naruszenie prawa, w dodatku mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Zarzuty skarżącego nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od realiów procesowych przedmiotowego postępowania. Niezrozumiałe jest powoływanie się przez obrońcę na obrazę przez Sąd Okręgowy przepisu art. 442 § 3 k.p.k. (pkt 2 skargi) w sytuacji, gdy ten Sąd doręczył na wskazany adres doręczeń w kraju dla oskarżonego z tłumaczeniem na język rosyjski nie tylko odpis wyroku Sądu Rejonowego i apelację Prokuratora (do których doręczenia zobowiązał Sąd Najwyższy), ale również uzasadnienie tego wyroku. Fakt, iż doręczenie to nastąpiło na 2 dni przed rozprawą apelacyjną nie stanowi sam w sobie rażącego naruszenia prawa, w szczególności prawa do obrony wyrażonego w art. 6 k.p.k. oraz art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Już w wyroku z dnia 24 lipca 2008 r. Sąd Najwyższy podkreślił, iż argument obrońcy oskarżonego, że fakt niezapoznania się przez oskarżonego w jego ojczystym języku z wyrokiem Sądu Rejonowego utrudnił mu obronę ma wydźwięk iluzoryczny.

Tym bardziej obecne stanowisko autora kasacji, iż Sąd Okręgowy wobec późnego doręczenia w/w dokumentów naruszył prawo oskarżonego do obrony, gdyż fakt ten „uniemożliwił faktycznie oskarżonemu zajęcie przez niego własnego stanowiska w sprawie, składanie osobistych pism procesowych w swej obronie, czy wniosków dowodowych w instancji odwo-

ławczej” – należy uznać za nieuzasadnione, iluzoryczne i podniesione w sposób czysto formalistyczny.

W toku całego postępowania karnego oskarżony korzystał z pomocy obrońcy, zaś obrońca pozostawał z nim w stałym kontakcie. Adres Kancelarii Adwokackiej obrońcy został wskazany jako adres dla doręczania oskarżonemu wszelkich pism. Ani oskarżony, ani jego obrońca nie wyrazili woli zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, a zatem nie żądali wcześniej doręczenia im odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem.

Warto też zaznaczyć, że pomimo, iż apelacja prokuratora była już trzykrotnie rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w G., oskarżony Andrey K. nigdy nie przedsięwziął osobiście żadnych czynności procesowych na tym etapie postępowania – a zwłaszcza tych wskazanych przez autora kasacji.

Jest faktem, iż doręczenie dokumentów wraz z tłumaczeniem dla oskarżonego nastąpiło na 2 dni przed terminem rozprawy odwoławczej. Jednak okoliczność ta nie może *a priori* przesądzać o rażącym naruszeniu reguł rzetelności procesu karnego i to w stopniu mającym wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Należy zgodzić się z prokuratorem Prokuratury Okręgowej, który w odpowiedzi na kasację podniósł, iż przy uwzględnieniu obecnych możliwości technicznych obrońca mógł faktycznie, w sposób rzeczywisty przekazać w/w dokumenty do rąk skazanego. Nawet jeśli skazany przebywa obecnie w swoim kraju, nic nie stało na przeszkodzie, by obrońca wszedł z nim w kontakt za pośrednictwem poczty elektronicznej, faksu, bądź wreszcie w drodze telefonicznej i poczynił stosowne uzgodnienia co do dalszego sposobu postępowania. To pozwoliłoby obrońcy na zajęcie przed Sądem Okręgowym stanowiska zgodnego z oczekiwaniami oskarżonego.

Tymczasem obrońca nie tylko nie wnosił o odroczenie rozprawy apelacyjnej (np. z powodu potrzeby przekazania dla skazanego przetłumaczonych dokumentów i dokonania uzgodnień co do dalszej linii obrony), lecz

prawnikowi zawiadomiony nie stawił się na rozprawę, poprzestając na złożeniu pisemnego stanowiska, będącego w istocie rzeczą odpowiedzią na apelację prokuratora. Dlatego obecnie nie można skutecznie wywodzić, że zbyt późne doręczenie na adres Kancelarii Adwokackiej obrońcy skazanego tłumaczenia na język rosyjski wyroku sądu pierwszej instancji oraz apelacji prokuratora miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku i naruszyło prawo do obrony materialnej oskarżonego wyrażające się w możliwości zajmowania przez niego własnego stanowiska w sprawie, składania osobistych pism procesowych w swojej obronie, czy wniosków dowodowych w instancji odwoławczej. Tym bardziej, że ani obrońca, ani oskarżony nawet nie sygnalizowali zamiaru podejmowania jakichkolwiek dodatkowych czynności procesowych w sprawie.

Częściowo jest zasadny natomiast zarzut podniesiony w pkt 1 skargi kasacyjnej dotyczący rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 72 § 3 k.p.k. i art. 442 § 3 k.p.k.), a to wobec niedoręczenia skazanemu odpisu wyroku Sądu drugiej instancji wraz z tłumaczeniem.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2008 r. Sąd Najwyższy uchylając wyrok Sądu drugiej instancji i przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym polecił temu sądowi doręczenie skazanemu również odpisu własnego rozstrzygnięcia wraz z tłumaczeniem.

Jest faktem, iż Sąd Okręgowy obowiązku tego nie wykonał, co potwierdza również analiza akt przedmiotowej sprawy. Jego niewykonanie trudno zrozumieć zwłaszcza, że po raz kolejny Sąd Okręgowy nie wywiązał się z niego, zaś z akt sprawy nie wynika, by istniały obiektywne przeszkody uniemożliwiające jego realizację. Zatem okoliczność ta musi być rozpatrywana w kategoriach rażącej obrazy wskazanych przepisów postępowania. Tym bardziej, iż zapatrywania prawne i wskazówki Sądu Najwyższego co

do obowiązku doręczenia oskarżonemu konkretnych dokumentów procesowych wraz z ich tłumaczeniem miały charakter wiążący.

Zgodnie z dyspozycją art. 518 k.p.k. przepis art. 442 § 3 k.p.k. ma odpowiednie zastosowanie do postępowania w trybie kasacji. Oznacza to, że zapatrywania prawne i wskazania sądu kasacyjnego są wiążące dla sądu, któremu na skutek kasacji przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Natomiast obraza przepisu prawa procesowego (art. 442 § 3 k.p.k.), a więc niezastosowanie się przez Sąd ponownie rozpatrujący sprawę do wskazań sądu odwoławczego stanowi względną przyczynę odwoławczą i podlega ocenie również przez pryzmat art. 438 § 2 k.p.k., natomiast w aspekcie podstaw kasacyjnych wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. jest ona rażącym naruszeniem przepisu prawa procesowego, która to obraza mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O takim wpływie na treść zaskarżonego orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. można mówić jedynie wtedy, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Taka sytuacja nie zachodziła jednak w realiach procesowych przedmiotowej sprawy (Porównaj: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego, tom II, s. 725; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r., II K 62/07, Lex Nr 346221 i z dnia 9 września 2002 r., V KKN 71/01, OSPr i Pr 2003, nr 2, poz. 10, postanowienie SN z dnia 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00, Lex Nr 77447, postanowienie SA w Warszawie z dnia 31 października 2003 r., II AKz 646/03 OSA 2004, nr 10, poz. 78, postanowienie SN z dnia 27 marca 1996 r., III KRN 206/95, OSNKW 1996, z. 5-6, poz. 27).

Jest rzeczą oczywistą, iż niedoręczenie oskarżonemu odpisu wyroku sądu odwoławczego z tłumaczeniem nie mogło mieć żadnego wpływu (a tym bardziej istotnego) na treść wyroku tego Sądu, skoro byłyby to czynności następcze jego wydania. A zatem jakkolwiek doszło do rażącej obrazy

przepisów postępowania, to w zaistniałej sytuacji procesowej fakt ten należy rozpatrywać tylko i wyłącznie w kontekście ewentualnej nierzetelności Sądu odwoławczego, lecz już w postępowaniu prowadzonym po prawomocnym rozpoznaniu sprawy.

Dlatego też z przyczyn podanych powyżej kasację należało oddalić.